

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3. nr 22

Japończycy zajęli Kanton

W dniu 21 bm. wojska japońskie wkroczyły do Kantonu, stolicy Chin Południowych.

Miasto zajęły oddziały zmotoryzowane i piechota.

W nocy z czwartku na piątek o-
trzymało w Kantonie wiadomości, że
straż japońskie znajdują się tylko o
20 kilometrów od miasta.

Pomimo wielkich przygotowań
fortyfikacyjnych, Chińczycy Kanto-
nu nie bronili i zmotoryzowane woj-
ska japońskie nie natrafiły na po-
ważniejszy opór.

Szybki upadek Kantonu wywołał
w kołach politycznych Szanghaju
wielkie zdziwienie, ponieważ w oko-
licach Kantonu skoncentrowano bar-
dzo znaczną ilość wojsk chińskich o-
raz milicji, pochodzącej z prowincji
Kwantung. Jak się okazuje wojska
te nie wzięły wcale udziału w wal-
kach lub też stawiały opór nieznac-
zny.

Według doniesień japońskich z
frontu środkowo-chińskiego cofa się
w kierunku Hankou przeszło milion
żołnierzy chińskich.

Z chwilą upadku Kantonu oczeki-
wane jest podjęcie w najbliższym
czasie wielkiej ofensywy japońskiej
na Hankou.

Marsz. Czang-Kai-Szek opuścił
Hankou. Co do kierunku jego po-
dróży istnieją sprzeczne doniesienia.

NOC ZGROZY

Z chwilą wejścia do miasta Ja-
pończyków działy się straszne rze-
czy. Salwy karabinów maszynowych
i huk dział mieszał się z krzykiem
dziesiątek tysięcy uchodźców. Sa-
motne dzieci szukały w uciekającym
panicznie tłumie rodziców. Miasto
tonęło w ciemnościach. Przeróżne
krzyki oszałamiały w poszukiwaniu
najbliższych Chinek wstrząsały nawet

najbardziej opanowanych żołnierzy.
W mieście rozgrywały się dantejskie
sceny.

Na ulicach przed domami leżał
dobytek chińskich rodzin uciekają-
cych w kierunku północnym. W mie-
ście już od dawna odczuwano poważ-
ny brak jedzenia.

Ulice pokrywały ciała wycieńczo-
nych z głodu Chińczyków. Specjal-

nie uderzała wielka ilość kobiet.

Wojska chińskie wycofując się
wysadziły lub usiłowały wysadzić
większość rządowych gmachów, m.
in. więzienie, z którego wypuszczono
przedtem wszystkich więźniów.
Uszkodzono również wodociągi. Pró-
ba wysadzenia w powietrze mostu na
Rzeczę Perłowej nie udała się. Uszko-
dzone jest tylko lekko jedno przesło.

Nie mają roszczeń terytorialnych Bojowa pieśń hitlerowców o oderwanych ziemiach „niemieckich“

Jak względne są autorytatywne
oświadczenia niemieckie o wyrówna-
ni u wszystkich granic, o tym świad-
czy pieśń, jaką codziennie przy wie-
czornym apelu i po każdej odprawie
organizacyjnej śpiewają w szeregach
Hitler Jugend (młodzież hitlerowska)
nad środkowym biegiem Renu w pa-
sie graniczącym z Alzacją i Lotaryn-
gią. Pieśń ta brzmi „Strassburgu,
Strassburgu nie zapomniy cię, nad
Renem, gdzie tum twój odbija się w
fali, Strassburgu, Strassburgu pieśń
nasza się żali, aż kiedyś „Wacht am

Rhein“ w twych murach rozlegnie
się“.

Dalsze zwrotki tej pieśni mówią
o innych ziemiach, oderwanych od
Rzeszy, m. in. także o pewnym ob-
szarze nad Bałtykiem, „zuchwałą re-
ką oderwanym od niemieckiej macie-
rzy“. Strofa ta kończy się zapowie-
dzą „że wrócimy kiedyś znów w
twoje mury o miasto tętnem nie-
mieckiej krwi żyjącej z macierzą złą-
czymy cię na wieki“. Chodzi tu o
miasto, które kiedyś nasze i jak po-
wiedział poeta „znowu będzie nasze“.

Czy Polska uzna rząd gen. Franco?

W dyplomatycznych kołach naszej sto-
licy uchodzi za pewne, że Polska w naj-
bliższym czasie uzna rząd gen. Franco
i zamianuje w Burgos swego przedsta-
wicela.

W związku z tym zamiarem b. poseł w
Madrycie Szumlakowski wyjechał do Pa-
ryża. Prawdopodobnie z Paryża pos. Szum-
lakowski udać się ma prosto do Burgos,
celem omówienia na miejscu kwestii wy-

miany dyplomatycznych przedstawicielstw.

Jak wiadomo, do dnia dzisiejszego Hi-
szpania jest reprezentowana w Polsce
przez delegata „czerwonego“ rządu wa-
lenckiego, który urzęduje, nie w dawnym
poselstwie hiszpańskim, lecz w hotelu
Europejskim. Rząd z Burgos ma również
swego reprezentanta w Polsce p. Serrato,
który nie jest uznany oficjalnie.

Wolnej ręki na wschodzie domagać się będą Niemcy

Rząd niemiecki przedstawił ambasado-
rowi angielskiemu w Berlinie wytyczne
planu, który zostanie niebawem przedło-
żony w Londynie i Paryżu.

Streszczać się on ma w 6-ciu punktach:

1) gwarancja Rzeszy dla wszystkich
granic Francji,

2) deklaracja Niemiec, że imperium
brytyjskie w swej obecnej formie i obsza-
rze uznane jest w pełni przez Rzeszę,

3) ograniczenie zbrojeń powietrznych
Anglii, Niemiec i Francji przy pomocy
paktów dwustronnych zawartych między
Londynem i Berlinem, oraz Paryżem i
Berlinem.

4) Zobowiązanie się ze stron Niemiec,

Francji, Włoch i Anglii nie zawierania
żadnych paktów z Sowietami.

5) Francja i Anglia dają Rzeszy wolną
rękę na wschodzie Europy.

6) Zwrot wszystkich b. kolonii nie-
mieckich będących obecnie mandatami
Anglii i Francji.

Stalin zamordowany

Paryż, 24. 10. (PAA) Dziś rano
otrzymano tu wiadomość, na razie
jeszcze nie potwierdzoną, że Stalin
padł ofiarą zamachu. Dotychczas
brak bliższych szczegółów o prze-
biegu zamachu.

Ważne dla katolików

Ks. kanonik L. Syrewicz, dziekan
i proboszcz rówieński, wystosował w
tych dniach do przewodniczącego
Ozonu w Łucku list, w którym pisze:

„Ostatnie wypadki na naszym te-
renie, które wykazały jasno o g r o m-
ną r o z b i e ż n o ś ć programu Ozo-
nu z jego zastosowaniem w życiu,
oraz stawianie kandydatur na po-
słów ludzi wrogo usposo-
bionych do religii i dzia-
łalności KOP-u, zmusza mnie do re-
zygnacji.“

Ks. kan. Syrewicz był członkiem
rady obwodowej Ozonu w Łucku,
stąd też najlepiej mógł zauważyć
ową „ogromną rozbieżność progra-
mu Ozonu“.

Był czas, że Ozon mocno się wy-
chwalał każdorazowym przystąpie-
niem do obozu duchownego katolic-
kiego i o każdym takim fakcie ogła-
szał specjalne komunikaty. Wyli-
czano tych księży po nazwisku i god-
ności, jaką w hierarchii kościelnej
zajmowali. Jak się atoli księży tam
czuli, o tym świadczą podobne listy,
jak powyższy, ks. kanonika Syre-
wicza.

Kiedyś nas to dziwiło, że mogą
się znaleźć księży, którzy polecili
na lep deklaracji lutowej Ozonu, w
której to deklaracji bardzo mało by-
ło mowy o Kościele katolickim. Dziś
musimy podkreślić, że właściwie
dobrze się stało, że kilku księży,
mniej politycznie wyrobionych, u-
wierzyło pięknie brzmiącym hasłom
Ozonu i naocześnie się przekonało o
„ogromnych rozbieżnościach progra-
mu Ozonu z jego zastosowaniem w
życiu“.

Takie publiczne wyznanie swego
błędu, swej pomyłki, takie publicz-
ne uzasadnienie, dlaczego ten czy
inny ksiądz występuje z szeregów
Obozu Zjednoczenia Narodowego, to
ważne wskazówki dla katolików.

taki „Mały Dziennik“, który swój
wywiad z ks. kardynałem Hlondem
na temat wyborów parlamentar-
nych bezpłatnie i masowo do-
starcza do chałup wiejskich, — oraz
przez niektóre terytorialne oddziały
Akcji Katolickiej.

Tak, taki list ks. kan. Syrewicza
jest ważniejszy, aniżeli różne enun-
cjacje ze strony niepowołanej!

St. K.

Min. Beck u Hitlera

W paryskich kołach politycznych obie-
ga pogłoska o mającej nastąpić wizycie
min. Becka u Hitlera.

Zakaz poświęcenia

sztandaru Str. Lud. w Radzyminie

Warszawa, 23. 10. (PAA) Zapo-
wiedziana uroczystość poświęcenia
sztandaru Stronnictwa Ludowego w
dniu 23 bm., wskutek zakazu władz
administracyjnych, nie odbyła się.
Odwołanie się do Urzędu Wojewódz-
kiego nie zostało uwzględnione. Po-
wodem zakazu są odbywające się w
tym samym dniu zebrania wyborcze
do Senatu.

Potrzeba oświaty

Z okazji dziesięciolecia Przysposobienia Rolniczego Młodzieży w Wielkopolsce p. prezes Stanisław Mikołajczyk zamieścił w „Poradniku Gospodarskim” nast. artykuł, który ze względu na ważność zagadnienia zamieszczamy w całości.

Nie ma chyba pomiędzy nami nikogo, kto by nie doceniał znaczenia oświaty dla wsi i Państwa. Wiedza potrzebna nam jest po to, by żyć mądrzej i lepiej. Mimo to jednak trzeba stwierdzić, że wysiłki — a w szczególności rezultaty uzyskane w tej dziedzinie w Polsce — są daleko niedostateczne.

Państwo i jego wewnętrzna organizacja wymaga dla swego rozwoju światłego obywatela! Gospodarka Narodowa i podnoszący ją postęp — musi się opierać na odpowiednio do życia w każdym zawodzie przygotowanym człowieku. Wiąże się z tym ściśle niezależność polityczna i ekonomiczna danego Kraju czy Narodu!

Polska w szczególności jest zależna od poziomu umysłowego i przygotowania fachowego rolnika. Stąd też główna uwaga wysiłków oświatowych i wychowawczy na wieś polską zwrócona być musi.

Musi istnieć w tym kierunku nie tylko najlepsza wola i pełnia wysiłków, ale również uświadomienie co do istniejącego stanu rzeczy i braków. Przed wsią polską stają ogromne zadania. Stwierdzając, że musimy podnieść wieś pod względem kultury duchowej i materialnej, — musimy sobie równocześnie uświadomić, że nie osiągniemy tego bez podniesienia poziomu umysłowego i rozszerzenia wiedzy ogólnej i zawodowej szerokich rzesz chłopskich.

Potrzebny jest chłopu polskiemu szeroki zasięg wiedzy ogólnej nie tylko dlatego, by podniósłszy swą kulturę osobistą również z godnością mógł nosić znamię swego stanu — bez poniżania go przez kogokolwiek, ale również dlatego, by w pełni uświadomił sobie wypadki, jakie idą i przemiany, jakie stale na świecie całym i we własnym jego kraju się dokonywują.

Szerokie wiadomości gospodarcze muszą mu możliwie polepszyć i pomnożyć produkcję, zorientować w systemach i poczynaniach gospodarczych, pójść naprzód z postępem i szybko się zmieniającymi wymogami konsumenta i rynków zbytu.

Życie wymaga już dzisiaj od niego nie tylko dobrej gospodarki, ale zmusza go do zajęcia się organizacją zbytu swych produktów i przetwórstwa i narzuca konieczność pilnego śledzenia polityki gospodarczej Państwa, jego ustawodawstwa podatkowego, celnego, dewizowego, aprowizacyjnego jak i prędkiego nieraz przystosowania się i przedstawiania jego produkcji.

W ciężkiej walce o byt potrzebna mu jest wiedza do silnego zwarcia się w szeregach swej organizacji dla obrony zawodowej i wygrania swych postulatów.

Nauka i wychowanie muszą dać wsi ludzi wytrwałych, solidnych, niezależnych i samodzielnych, o dużym uświadomieniu celów i poczuciu wartości i godności własnej. Przy tym trzeba podkreślić, że wysiłki oświatowe i wychowawcze na wsi muszą z jednakowym nateżeniem działać w kierunku podniesienia umysłowego mężczyzny jak i kobiety.

Nie można sobie wyobrazić zmia-

ny na lepsze — postępu i rozwoju — bez wspólnego wyteżonego działania mężczyzn i kobiet w pracy nad podniesieniem kultury wsiowej.

Podnoszenie kultury duchowej idzie przez szkolnictwo powszechne i zawodowe jak i przez wysiłki samokształceniowe samego społeczeństwa.

Są niektórzy, którzy twierdzą, że wobec istnienia polskiej szkoły powszechnej i zawodowej — wysiłki samokształceniowe są zbyteczne.

To nieprawda!! Nie tylko dlatego, że na polu szkolnictwa mamy duże braki, ale i dlatego, że w pracy samokształceniowej pozostanie nawet przy najlepiej prosperującym szkolnictwie cały szereg rzeczy, które są nie do zastąpienia.

Jeżeli chodzi o wychowanie młodego pokolenia wsi, to Mały Rocznik Statystyczny taki maluje obraz:

analfabetów — nieumiejących czytać i pisać miała Polska:

w roku 1921 ogółem 33,1% ludności, w roku 1931 ogółem 23,1% ludności;

na wsi w r. 1921 ogółem 38,1% ludności, w r. 1931 na wsi 27,1% ludności;

Poznańskie w r. 1921 ogółem 3,8 ludności, w r. 1931 ogółem 2,8 ludności;

Poznańskie na wsi w r. 1921 ogółem 4,3% ludności, w r. 1931 na wsi 3,4% ludności.

Stan dla naszego województwa stosunkowo korzystny, nie uwzględniono jednak tzw. „analfabetyzmu powrotnego” — zapomniania wielu rzeczy, których się dziecko w szkole nauczyło!

Na ogół skargi pod tym względem — tak rodziców jak i dyrektorów średnich uczelni, — są dość liczne!

Nic dziwnego, jeżeli uwzględnimy fakt, że wieś szczególnie jest upośledzona w nowym ustroju szkolnym przez największy procent szkół najniższej zorganizowanych.

W roku 1937/38 miała Polska: Szkół powszechnych ogółem 27 234, w tym na wsi 25 070 szkół.

W tym I stopnia 18 296 szkół z 1.641 100 dziećmi,

II stopnia 4 421 szkół z 909 800 dziećmi i

III stopnia zaledwie 2 353 szkół z 954 600 dziećmi.

Trzeba przy tym podkreślić, że większość dzieci wiejskich III stopnia uczęszcza do tzw. szkół zbiorczych, — w trudzie dalekiej codziennej wędrówki po złej drodze i niepoгодzie a przy tym niedostatecznie przyodziana!

Pewną ilustrację dają tu także cyfry wydatków budżetowych na oświatę z budżetów Państwa, Sejmu Śląskiego i Samorządów.

Do roku 1931 wydatki te wahały się w granicach około 600 000 000 zł. Natomiast od roku 1933 do 1938 wydatki te wahały się już w granicach od 420 do 438 milionów zł. Spadek ogromny zwłaszcza, gdy uwzględnimy przyrost szkół powszechnych (około 2000) i odpowiednią ilość etatów nauczycielskich.

Oszczędności na oświacie, która w szczególności dotknęła wieś, są tu aż nazbyt widoczne!

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

Chłopi wobec wyborów samorządowych

Kongres Stronnictwa Ludowego powziął następującą uchwałę w sprawie wyborów samorządowych:

„Wobec pewnych zmian, które nastąpiły w ordynacjach wyborczych do samorządu, a które — jakkolwiek nie uwzględniają zasadniczych żądań wsi — nie uniemożliwiają jednak same przez się wyrażenia woli ludności — i wobec okólnika premiera nakazującego podległej mu administracji bezstronność i rzetelność w stosunku do wyborów samorządowych,

Kongres wzywa masy chłopskie do wzięcia udziału w wyborach samorządowych.”

Toteż chłopi winni natychmiast zabrać się do tego, by byli przygotowani do wyborów samorządowych, w pierwszym rzędzie wyborów gromadzkich. W tym celu muszą zaznajomić się z ordynacją wyborczą do samorządów.

Dlatego też należy składać broszurę, którą drukujemy, jako dodatek do gazety.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Ilu nie kandyduje? Ogółem rzekło się lub nie wyraziło zgody na kandydowanie 29 kandydatów. Spośród nich 18 należy do OZN, 4 — do opozycji, 6 — bezpartyjnych, 1 — UNDO.

Obrady Stron. Pracy. W dniu 25 bm. pod przewodnictwem prezesa Popiela, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Na posiedzeniu tym poza innymi sprawami ma też być zdecydowana sprawa wydawania nowego dziennika na miejsce zamkniętej przez władze „Nowej Rzeczypospolitej”.

Jeżeli nie do Sejmu — to może do Senatu. Cały szereg b. posłów i b. senatorów rozwiązanego Sejmu, względnie nie zabiegali o te miejsca, rozpoczęło starania o dostanie się do Senatu. Dotyczy to zwłaszcza kandydatów z poza członków OZN. Nadchodzą do stolicy wiadomości, że szereg zwolenników płk. Sławka próbować będzie możliwości uzyskania mandatów do Senatu.

Ze świata

Król belgijski wraz ze siostrą swą księżną Piemontu przybył do Londynu. Wizyta królewska ma charakter zupełnie prywatny. Król belgijski bawił tylko kilka dni. Księżna Piemontu pozostaje czas dłuższy.

Marszałek polny Schuschnigg, ojciec b. kanclerza Austrii, zmarł.

W Rosji rozstrzelano 18 inżynierów zatrudnionych swego czasu przy budowie fortyfikacji na granicy polsko-rosyjskiej. Oskarżono ich o to, że rzekomo użyli do budowy najgorszego materiału wskutek czego fortyfikacje dziś już okazały się niezdadne do użytku.

Tokio nawiedzone zostało straszliwym tajfunem. 10.000 domów zalaných falami morza. Komunikacja przerwana. Przewody telefoniczne zerwane. Szkoły nieczynne. Życie straciły 453 osoby, 592 odniosło rany. 35.000 ludzi bez dachu nad głową. Tajfun nawiedził też i Jokatamę. Zaginęły 23 łodzie. 24.000 domów uszkodzonych.

Co piszą inni...

STRONNICTWO NARODOWE A WYBORY

Znane jest stanowisko stronnictw opozycyjnych wobec nadchodzących wyborów parlamentarnych. Na tyle znane, że nie potrzebujemy już o nim pisać. Warto jednak przytoczyć uzasadnienie tego stanowiska Stronnictwa Narodowego, które to uzasadnienie znajdujemy w „Kurierze Poznańskim”.

Wręcz przeciwnie ma się rzecz ze stosunkiem Stronnictwa Narodowego do wyborów samorządowych, które zaczęły się w grudniu wyborami do Rad Miejskich w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Bydgoszczy i Toruniu.

Ponieważ miarodajna dla tych wyborów ordynacja wyborcza stwarza warunki, umożliwiające stronnictwom politycznym, a tym samym ruchowi narodowemu, sterowanemu przez Stronnictwo Narodowe, stawianie kandydatur i przeprowadzanie na nich rzecz kampanii wyborczej, przeto oczywiście Stronnictwo Narodowe do tych wyborów samorządowych stanie i narodowcy będą w nich głosowali na kandydatów narodowych.

Stronnictwo Narodowe zajmuje stanowisko pozytywne wszędzie tam, gdzie jest możliwe.

Gdybyśmy jeszcze raz chcieli uzasadnić stanowisko Stronnictwa Ludowego wobec wyborów parlamentarnych, nie potrzebowalibyśmy do wywodów „Kuriera Poznańskiego” wiele dodawać.

„UŚWIADAMIANIE

OBYWATELSKIE”

Tak się dzieje w Wolsztynie:

„W czwartek w starostwie odbyła się odprawa sołtysów, w czasie której wicestarosta, p. Hassny, pouczał sołtysów, jak mają postąpić, by jak najwięcej ludzi poszło do urny.

Sołtysom wręczono „listy”, które dostarczone być mają wyborcom, a które brzmią jak następuje:

„Obowiązkiem każdego obywatela (mężczyzny i kobiety), przewidzianym w konstytucji, jest głosowanie do Sejmu.

O konieczności spełnienia tego obowiązku zostałem należycie poinformowany przez sołtysa.

Wieść... nr domu... podpis.”

Listy te mają być później zwrócone do posterunku policji.”

To wystarczy! Starosta, sołtys i... policja!

Taki sobie okólnik ozonowy

Katowicka „Polonia„ drukuje okólnik, który wysłało prezydium obwodu na miasto i powiat Katowice OZN do przewodniczących oddziałów OZN. Okólnik ten brzmi następująco:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego, prezydium obwodu na powiat i miasto Katowice, L. dz. 1119/33.

Tylko do rąk własnych p.p. przewodniczących oddziałów OZN.

Katowice, dnia 14. 10 1938 r.

Poufne.

W dniu 13 bm. dokonał kolegium wyborczy wyborów kandydatów na posłów do Sejmu R. P. w okręgu wyb. nr. 89 (powiat Katowice).

Wybory zakończyły się generalnym zwycięstwem kandydatów proponowanych przez OZN.

Wynik głosowania przedstawia się następująco: Miejsce I Franciszek Długiewicz OZN. Miejsce II Piotr Łyszczyk OZN. Miejsce III Edmund Wąsik OZN. Miejsce IV Edward Wawrzon OZN.

Na 5 i 6 miejscu uplasowali się pp. Łudyga-Laskowski i Wiczorek. Wyszli oni z listy dzikiej, skierowanej przeciwko OZN. Kandydaci ci na zebrania nasze, terminarzem ustalone, wstępu nie mają.

Obowiązuje WPanów, jak i oddziały bezwzględny bojkot tych dwóch kandydatów.

Tak samo wszelkie próby z ich strony nawiązania kontaktu są niedozwolone. Przypominamy, że regulamin OZN przewiduje za wykroczenie tego rodzaju wykluczenie.

Zaznaczamy, że stosownie do terminarza, powinny się odbyć wiece z przedsięwzięciem wszelkich przygotowań, jak straż porządkowa itd.

Należy się postarać o odpowiedni nastrój podczas wieców ustanawiając po różnych punktach sali ludzi zaufania, którzy podczas przemówień będą wywoływali przez oklaski nastrój należyty, odpowiedzialny charakterowi i powadze wiecu. Przy zagajeniu zebrania powinni p.p. przewodniczący zwrócić zebranym uwagę, że wiec jest dla tych, którzy z ideologią Obozu Zjednoczenia się solidaryzują, — przeciwników naszej ideologii, wzgl. jednostki, któreby przyszły w intencji prze-

Aż sześciu kandydatów z jednego powiatu

Korespondent nasz donosi:

Na zebraniu kolegium wyborczego w Ostrowie stanęło z naszego powiatu jarocińskiego 6 kandydatów, między innymi p. Jerzyński, wójt z Jarocina i p. Jędrzejak zdrajca Str. Lud., którzy się bardzo ostro pokłócili o mandaty obydwaj zostali utracony.

Tak oto się powodzi takim zdrajcom. Nastrój przedwyborczy w terenie bardzo słaby. Ludność się wogóle nieinteresuje wyborami, co stwierdza sama komisja wyborcza.

Ludowcy usunęli się od współpracy

w Komisji Porozumiewawczej Małopolski Wschodniej

Lwów, 22. 10. (PAA). Stronnictwo Ludowe ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że: w istniejącej na terenie Małopolski Wschodniej Komisji Porozumiewawczej stronnictw — Stronnictwo Ludowe nie zasiada.

O ile kto z członków S. L. brał udział we wspomnianej komisji, a nie wystąpi z niej, poniesie konsekwencje statutowe.

szkodzenia wiesowi, należy z górą przestrec, że w razie próby dywersji, zostaną przez straż porządkową, wzgl. policję wprowadzeni.

O wszelkich ewentualnych wiecach, urządzanych przez p. Wiczorka i Laskowskiego prosimy nam bezzwłocznie donieść.

Kierownik akcji wybor. (—) Mgr J. Rygula. Przewodniczący obwodu (—) Długiewicz.

W komentarzu do powyższego o-

kólnika „Polonia“ podaje, że zwalczani przez OZN pp. Władysław Wiczorek i mjr Łudyga Laskowski są czołowymi kandydatami sfer pracowniczo-peowiackich, drugi z nich jest wiceprezesem okręgu śląskiego Zw. Peowiaków. Obaj — jak informuje „Polonia“ — dn. 18 bm. wyboru na kandydatów do Sejmu nie przyjęli, co dziennik katowicki łączy z cytowanym okólnikiem.

Potrzeba oświaty

(Dokończenie ze strony 2-giej).

Pomijam już w tym artykule wciąż piekące zagadnienie spadającej ilości dzieci wiejskich w szkole średniej, — wypływające z wadliwego ustroju i niedostatku wsi!

Dalszym czynnikiem oświatowym jest oświata pozaszkolna. Zmarnowano co prawda pewien okres czasu wciągając nauczycielstwo a nieraz samą akcję do... działań partyjnopolitycznych, ale na szczęście należy to na ogół do przeszłości i życzyć by sobie należało, by przepaść wykopana ongiś najprędzej została zasypana dla dobra sprawy.

Dalej idzie na szeroką skalę zakrojona akcja Przysposobienia Rolniczego Młodzieży, która w tym roku obchodzi swoje dziesięciolecie i z której to okazji zrodził się dzisiejszy artykuł.

Ma ona w trzech stopniach przysposobienia wychować i przygotować przyszłego rolnika — praktyka. Staże się dzisiaj po prostu wielką powszechną szkołą przysposobienia do pracy fachowej i społecznej!

Obejmuje ta akcja Przysposobienia Rolniczego na terenie Wielkopolski 5 721 uczniów pracujących w 786 Zespołach.

Przywiązujemy dużą wagę do tego, by zespoły P. R. wylaniały organizacje młodzieżowe, którym zapewniemy w tej akcji pomoc fachową. Wychodzimy tu z założenia, że zespół P. R., — który obok tematu peerowego kieruje się ambicją organizacyjną i żyje zorganizowanym życiem młodzieżowym, — lepiej odpowie nałożonemu nań obowiązkowi! Nie możemy i nie będziemy jednak w żadnym wypadku pomijać tych terenów, gdzie organizacji młodzieżowych brak, lub nie wykazują zainteresowania; na takich terenach organizujemy zespoły P. R. przy Kółkach Rolniczych.

Szkoły Rolnicze męskie i żeńskie są stosunkowo dość licznie rozsiadane po terenie Wielkopolski. Mamy również najwyższy procent młodzieży rolniczej, która przechodzi przez Szkołę Rolniczą.

Mówimy wyraźnie i po prostu! Każdy syn chłopski, każda córka włościańska, którzy obejmują warsztat pracy, winni uprzednio skończyć trzy stopnie Przysposobienia Rolniczego i Szkołę Rolniczą. I nie powinno być tu żadnego wyjątku. Chyba, że kogoś stać jeszcze na średnią szkołę rolniczą.

Dla uzupełnienia swych wiadomości społecznych winien młody ukończyć Uniwersytet Wiejski lub Ludowy.

Nie trzeba również zapominać o wychowaniu spółdzielczym społeczeństwa wiejskiego.

Prace samokształceniowe poprzez

zebrania, kursy, filmy, praktyki, wycieczki, doświadczenia konkursowe odbywają się, — jeżeli chodzi o starszych, — w Kółkach Rolniczych, w Kółkach Włościanek, przy Kółkach Gospodyń Wiejskich, — jeżeli chodzi o młodzież — w ich organizacjach młodzieżowych.

Są one dla nas jednym z wielkich zadań w wachlarzu prac naszej organizacji i spełniają znakomicie swoją funkcję na drodze do uświadomienia i postępu rolniczego.

Nie można tu pominąć również zagadnienia czytelnictwa. Zbliżyliśmy się do ideału — jeżeli chodzi o czytelnictwo prasy fachowej — docierając z „Poradnikiem Gospodarskim“ do każdego członka. Mamy życzenie być dostatecznie rozumianymi, dlatego też za uwagi w sprawie redagowania pisma zawsze będziemy wdzięczni.

Gorzej wygląda sprawa z czytelnictwem książek! Może zaistnieje poprawa w rozwijającej się akcji bibliotekarskiej Towarzystwa Czytelnia Ludowych, — zwłaszcza — gdy te biblioteki zostaną uzupełnione, między innymi, zasobem książek fachowych.

* * *

Nie wyczerpując wszystkich zagadnień akcji oświatowej i wychowawczej na wsi, zanalizowałem tylko najważniejsze. Podkreślam, że mówiąc o potrzebach oświaty trzeba równocześnie dążyć do:

1. najwyższego poziomu szkoły powszechnej, — należyce wyposażonej w pomoce naukowe i siły nauczycielskie;
2. rozbudowania oświaty pozaszkolnej;
3. upowszechnienia i pogłębienia akcji Przysposobienia Rolniczego młodzieży wiejskiej;
4. przepchnięcia wszystkich synów i córek wsi osiadających na roli przez szkoły rolnicze;
5. rozbudowania akcji samokształceniowej w Kółku Rolniczym i w Kółku Włościanek, w organizacjach młodzieży, w wychowaniu spółdzielczym i przygotowaniu do własnej organizacji bytu;
6. propagowania czytelnictwa.

Szerząc bowiem oświatę i realizując wytknięte wyżej zadania dajemy

rodzinie subtelny, świadomego opiekuna i wychowawcę, wsi — mądrego, zasobnego gospodarza,

otoczeniu — dobrego sąsiada i dzielnego pracownika społecznego, Państwu — światłego, pełnego obywatela.

Stanisław Mikołajczyk,
Prezes Wlkp. Tow. Kół. Roln.

Na klepisku:

„Z CHŁOPEM DŁUGO NIE GADAJ,
ABY NIE POZNAŁ, ŻEŚ GŁUPI“

W jednym z tygodników stołecznych p. Stanisław Szurlej daje kilka przykładów „takiej i owakiej propagandy“ na terenie Polski. M. in. zwraca uwagę na niekorzystny dla naszych jeźdźców fragment zawodów konnych podczas olimpiady berlińskiej, przedstawiony w pięknym zresztą filmie Leni Riefenstahl. Na ekranie jeźdźcy nasi walą się z koni na przeszkodach, a komentarz do tych zdjęć nie wspomina o tym, że przecież właśnie w tym konkursie jeźdźcy nasi zdobyli srebrny medal olimpijski, że rtm. Kawecki mimo złamania zebra ukończył parours...

Szczególnie zaniedbany i najczęściej niewłaściwie ujmowany jest odcinek życia wiejskiego. Np. w audycjach radiowych — chłop jest zawsze jakiś naiwny, prostoduszny: „A tymczasem nieraz głupszy jest słuchacz radia, który z tych radiowych chłopów się śmieje“.

Mec. Szurlej przytacza słowa jednego z księży, który, znając dobrze życie na wsi, powiedział pod adresem niektórych „działaczy“: „Z chłopem długo nie gadaj, aby nie poznał, żeś głupi“.

Dla wielu jeszcze mieszczuchów, zwłaszcza warszawskich — twierdzi St. Szurlej — chłop „jest ciągle jeszcze okazem egzotycznym“. Dlatego nie umieją do niego trafić.

Tu przypomnieć należy świetne „powiedzonko“ góralskie: „Lachy i żydy — to głupi naród“!

I istotnie nie było podobno wypadku — jak mówi palestra podhalańska — aby żyd oszukał górala. Bo góral nigdy się nie da podejść, a często bywa odwrotnie

Dlatego, jakżeś śmiesznie wyglądają nieraz rozmowy z góralem, prowadzone tonem zbyt wielkiej pewności siebie przez „ceprów“, usiłujących w swej naiwności zaimponować swym „miejskim wzięciem“

NAWRÓCONY PUTEK

„Kurier Polski“ drukuje wierszyk o przemianach b. posła, a obecnego kandydata p. Putka, znanego ze swych dawniejszych antyklerykalnych wystąpień. M. in. czytamy

Lecz iluzja była krótka:

Nie masz już dawnego Putka.

Z wiatrem leci wieść cichutka,

Że coś odmieniło Putka.

I na domiar naszych smutków,

Okazało się dwóch Putków:

W mgłę się rozwił pierwszy Putek

Zyje — Putek — Bałamutek.

Radość w piekle, w niebie smutek

Wywołał pierwszy Putek,

W niebie radość, w piekle smutek

Wywołał drugi Putek.

Drugi Putek — to odtrutka,

Na tego pierwszego Putka,

Drugi Putek już nie ten!

Stoi za nim O-Zet-eN.

Jakiś mit historia utka

Dla nawróconego Putka!

Skreślony...

Z Buczaczu donoszą:

„Józef Sowa z Barysza został skreślony z listy członków za działalność na szkodę Stronnictwa Ludowego.“

Ujęcie szajki włamywaczy

Warszawa. Do kiosku Stow. Ociemniałych na placu Żelaznej Bramy, włamali się nieznani sprawcy dokonując kradzieży wyrobów szrotkarskich wartości 700 zł. Po dłuższych dochodzeniach ustalono, że sprawcami włamania są: karany wielokrotnie za kradzieże, zwolniony niedawno z więzienia dla niepoprawnych złodziei w Koronowie Głogowski, dalej Szewczyk, Wróblewski, Minner, wszyscy wielokrotnie notowani i skazani oraz Kazimierz Madeks. Całą szajkę aresztowano i osadzono w więzieniu. Hersztem bandy jak wykazało śledztwo, jest Józef Malczewski, syn b. pułkownika armii cesarskiej. Malczewskiego osadzono we więzieniu. Znalaziono przy nim komplet narzędzi złodziejskich oraz notatki z podziału skradzionych rzeczy. Jak wynika ze znalezionych notatek, banda ma na su-

mieniu poważną ilość włamań nie tylko w stolicy, ale i na prowincji.

W dniach najbliższych banda włamywaczy zamierzała udać się „na występy”

— do Gdyni... i celem uzyskania pieniędzy na podróż dokonała włamania do kiosku ociemniałych, planując jeszcze jedno włamanie do hurtowni kolonialnej.

Inżynier - magister - oszust

Warszawa. Władze śledcze poszukują Ludomira Jędrzejowskiego, o nieustalonym miejscu zamieszkania, który podając się za inżyniera i magistra praw, dokonał szeregu zachwałych oszustw.

Rzekomy inżynier-magister praw wyłapywał przy pomocy interesujących ogłoszeń handlowych zamożniejsze osoby i proponował im spółkę w doskonale zapowiadającym się przedsiębiorstwie. Oszust powoły-

wał się na olbrzymie stosunki, pokazywał zainteresowanym sfałszowane zamówienia różnych poważnych instytucji, fikcyjną korespondencję z przemysłowcami zagranicznymi. W ten sposób zdołał oszukać kilkanaście osób, które powierzyły mu grube kapitały.

Wreszcie po dłuższej „działalności” przebiegły oszust zbiegł w nie wiadomym kierunku. Straty poszkodowanych wynoszą około 170.000 zł.

Grozi strajk kelnerów

Warszawa. Odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja między przedstawicielami Związku kelnerów, a Zw. Cukierników.

Kelnerzy żądają 15 proc. od rachunku, cukiernicy natomiast nie chcą się na to zgodzić, ofiarowując tylko 10 proc., to jest tyle, ile dotychczas kelnerzy pobierają. Konferencja nie dała żadnego rezultatu.

Kelnerzy zapowiedzieli strajk na przyszły tydzień.

Jeśli dalsze pertraktacje nie odniosą skutku, około 50 kawiarni i cukierni nie będzie obsługiwanych. Strajk obejmie 2.000 kelnerów kawiarnianych. Obecne zarobki kelnerów kawiarnianych wahają się od 3 zł do 7 zł dziennie.

Dożywotnie więzienie za morderstwo 2-ch osób

Wysok. Mazowieck. We wsi Kostro-Smiejk, w powiecie wysoko - mazowieckim zakradł się do domu Feliksi Zarembiny złodziej Franciszek Kostro. Zamierzał on obrabować przybyłego z zagranicy Andrzeja Kuptela, który od kilku dni mieszkał u Zarembiny. Gdy Kuptel spał, rabuś sięgnął pod poduszkę, szukając pieniędzy, ale obudził śpiącego. Rozpoczęła

się walka. Bandyta pchnął nożem Kuptla. Na odgłos krzyku rannego wbiegła Zarembina i chciała zasłonić sobą napadniętego. Wówczas Kostro dźgnął ją nożem, zadając cios śmiertelny. Ranny Kuptel wybiegł na podwórze, lecz Kostro dogonił go i również zabił nożem.

Zbrodniarza w obu instancjach skazano na bezterminowe więzienie.

Za przemyt zapalniczek

Inowrocław. Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odpowiadali Leon Grajner za sprzedaż jednej zapalniczki i 100 kamieni, pochodzących z przemytu. Oskarżony posiadał

większą ilość kamieni do zapalniczek, przemyconych z Niemiec. Sąd po udowodnieniu winy zasądził oskarżonego, który już był trzykrotnie karany, na 2-miesięczny areszt i 100 zł grzywny.

Za sfałszowanie kwitu

Brzozów. Niejaki Kielar pożyczył przed paru laty u restauratora Piotra Matusza z Haczowa na dwa zawody różne kwoty, które następnie po doliczeniu do nich należnych i skapitalizowanych odsetek stworzyły dług w łącznej kwocie 2.100 zł. Na poczet tego długu wręczył Kielar kwotę 100 zł i zażądał kwitu. Od tego czasu Kielar sprawą spłaty długu już się nie zajmował, a indagowany przez Matusza oświadczył, że dług spłacił i posiada na to kwit. Wobec tego Matusz zaskarżył Kielara o zwrot pożyczki przed sądem grodzkim w Brzozowie, a pozwany Kielar przedstawił w czasie procesu sądowi pokwitowanie z autentycznym podpisem Matusza — świadczące o zapłacie długu w kwocie 2.100 zł. Na rozprawie na podstawie zeznań pokrzywdzonego ustalił sąd, że kwit ten został podrobiony przez Kielara z kwitu opiewającego na 100 zł, danego mu przez Matusza.

Po przeprowadzonej przez s. o. Zambatego rozprawie. Kielar skazany został na karę więzienia przez trzy lata i grzywnę w kwocie 2.000 zł i pozbawienie praw na lat 5. Na wniosek oskarżającego prokuratora M. Heptera — sąd zarządził po rozprawie tymczasowe aresztowanie oskarżonego.

NAPAD RABUNKOWY

Rypin. Nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na dwie sędziwe staruszki, mieszkanki wsi Kobrznice, pow. rypińskiego, 62-letnią Józefę Żelazkową i jej siostrę Almę. Rabusie skrepowali kobiety sznurami i splądrowali mieszkanie, rabując 120 zł i szereg wartościowych rzeczy. Staruszki uwolniono dopiero po kilku godzinach.

WYSIEDLENIE B. BURMISTRZA

Gdynia. Były burmistrz Pucka Czesław Krauze, z nakazu władz administracyjnych opuścił na zawsze pas graniczny

ŚMIERĆ POD KOŁAMI

Witowice n. Gopłem. W Zakupinie 5-letni syn robotnika Walczaka spadł z woza i wpadł pod koła, które przejechały chłopca. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Małżeństwo nieletnich

Pińsk. W konstytucyjnym prawosławnym w Pińsku toczy się niezwykła sprawa rozwodowa, w której występuje para małżeńska, zaślubiona w r. 1930, kiedy oboje małżonkowie mieli po 15 lat życia. Pan młody, wyznania rz.-kat., nie zdając sobie sprawy ze swojego postępu, natychmiast po zawarciu związku małżeńskiego przed proboszczem cerkwi prawosł. w Gierszonach pod Brześciem, opuścił żonę. Odnaleziony po kilku latach wyraził zgodę na rozwód.

Śmiertelne porażenie prądem

Chrzanów. W Sierszy zabawiała się gromadka chłopców puszczaniem latawca. Latawiec był uwiązany na cienkim długim drucie miedzianym i owiniętym na ręce 15-letniego Mieczysława Pływacza. W pewnym momencie latawiec spadł na przewody wysokiego napięcia wskutek czego chłopiec padł martwy na ziemię.

MICHAŁ SZARUGA

MŁODA RUŃ

1)

Ostatni raz się zamachnął — do-
stęki...

Rękawem koszuli otarł mokre
czoło — z nawyku pobrzakał oseł-
ką i jął się zbierać do domu.

Szedł zwolna, surdut przerzuciw-
szy przez ramię...

Wieczór był —

Łąki dymiły, niby ogromne ka-
dzidła.

Wstawały mgły sine, błękitnawe
— i — lekko, cicho skradały się jak
duchy.

Były jak ślubne welony rzucone
na twarz śpiącej kochanki — ziemi.

Słońce z za lasu mrugało na nie
pałającym ślepiem, że... z lękiem
chodziły po łąkach i... jeszcze się ci-
szej skradały.

Niebo na zachodzie jakby stało w
ogniu — takie się łuny po nim rozla-
ły — jeno, że coraz to bladły i przy-
gaszały —

Jeszcze na horyzoncie gorzał o-
gnista grzywa las, czerwienił się dach
kościółka w Brzozowie i krwisto rdza-

wo lśniły z polewanej dachówki da-
chy...

jeszcze się ciemne zorze tliły w
wodach stawu...

a powódź siwa szła już od łąk, od
stawu, zatapiając w mlecznej siności
kopice siana —

mroczal świat —

pachniało siano —

a gdzieś na oddalonej wieży były
dzwony.

Stach oddychał szeroko — szeroko
jak jeno mógł.

Powietrze było pod wieczór chłod-
nawe — nasycone aromatem schną-
cej trawy — toteż upijał się nim.

Upajał go ten wieczór.

Radość miał w oczach: położył
całą łąkę — kości trochę bolały, ale
to nic — w ramionach czuł jeszcze

rozmach i potęgę — teraz jeszcze tyl-
ko zje kolację — posiedzi, w sadzie
na porzeczkach i... pójdzie spać... to-
to będzie spał jak kamień... a przed-
tem jeszcze skoczy do wody: wyką-
pać się.

Z ukontentowania jął se pogwiz-
dywać... a do wtóru szumiały mu ży-
ta...

Lekko mu było na sercu... a siano
pachniało... i zorze na niebie gasły...

Szła noc.

Był już na wzgórzu.

Pod stopami — w dole leżała
wieś. Mrok ją skrywał. Gdzie —
niegdzie już mrugały w chałupach
czerwone światła...

Rozglądnął się po niebie — nad
lasami switało: wschodził księżyc —

Przystanął na wzgórzu — ogarnął
okiem mroczący świat — i — wieś
zasuniętą mgłami.

Dorodny był z tą kosą na ramie-
niu. Mocny, krzepki. Jakby zmę-
czenia nie odczuwał.

Chłonał całą duszą ten obraz roz-
pościerający się przed oczami.

Chwilę tak stał oddychając głę-
boko.

Ani się spostrzegł, jak koło niego
ktoś stanął.

Nie widział jeszcze.

Jeszcze zachwyconymi oczyma
niegał po świecie, po mgłach, po fa-
lującym morzu zbóż.

Kłaniały mu się całe naręcza kło-
sów — naginane wieczornym pod-
muchem. Chwytały za ubranie szor-
stkie wasy żyta. Wdzięczyły się i

jakby szeptały, żeby jeszcze pozostał
chwilę, żeby nie odchodził.

Nie myślał nic tylko patrzeć.

Nie widział jak za ścianą żyta
stanęła dziewczyna.

Chwilę już tam stała. Grabie
zdjęła z ramienia. Pod pachą trzy-
mała książkę. Stała, jakby bojąc się
wyminać Stacha. Chusteczka zsu-
nęła się jej z włosów na ramiona.
Warkocze były w nieładzie — snać
od pracy.

Czekała, aż się Stach ruszy i pój-
dzie dalej.

Dłonią odsunęła zasłaniającą jej
drogę naręcz żyta. Zaszleściła.

Stach się obejrzał.

Coś jakby radość, jakby ogień
zamigotało mu w oczach.

— Hanuś — to ty?

Dziewczę schyliło w zakłopotaniu
główkę. Oparła ją o grabisko. Wi-
dać zmieszała się.

Stach przysunął się bliżej. Ko-
sę zdjął z ramienia — odłożył. Obok
stał graniczny kamień.

— Usiądź trochę — wskazał.

— Muszę iść do domu.

— Pójdziemy razem. Chciałbym
pomówić z Tobą. Tak byłem zajęty
obecnie, że ani rusz, nie mogłem się
z tobą spotkać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 25 paźdz. 1938 r.

Wtorek: Kryspina

Wschód słońca: 6.17; zachód 16.25

Środa: Ewarysta

Wschód słońca: 6.19; zachód 16.23

Czwartek: Sabiny

Wschód słońca: 6.21; zachód 16.20

Z DALSZYCH STRON

ZGUBIŁ PIÓRO I UTOPIŁ SIĘ

Zawiercie. Niejaka Podgórska zabiła 14-letniego syna Ryszarda za to, że zgubił wieczne pióro i wypędziła go z domu. W dwa dni później wyłowiono zwłoki Ryszarda ze stawu fabryki Huleczyńskiego. Chłopiec wypędzony z domu popełnił samobójstwo.

TRAGICZNY WYPADEK ŚMIERCI DYREKTORA KOPALNI

Krosno. W Suchodole, koło Krosna, jadący autem właściciel taksówki z Krosna Jan Kubit, najechał na jadącego rowerem dyrektora kopalni nafty Witkiewicza.

Witkiewicz dostał się pod koła samochodu, uderzając głową w chłodnicę, doznał złamania podstawy czaszki i w drodze do szpitala zmarł.

STRAJK MŁYNARSKI

Równe. W Równem wybuchł strajk robotników młynarskich. Ogółem strajkuje 150 osób. Przebieg strajku jest spokojny.

JABŁONIE KWITNĄ PO RAZ DRUGI

Rybnik. W ogrodzie p. Brzeziński w Rybniku zakwitły po raz drugi bogatym kwieciami — jabłonie.

NADUŻYCIA W SPÓŁDZIELNI

Wilno. Policję oszmiańską zawiadomiono o... włamaniu do spółdzielni „Jedność” w Łubiance, skąd skradziono 1000 zł.

Zawiadomienie złożył skarbnik spółdzielni Dubicki, dochodzenia jednak wykazały, że rzekomy napad był... zmyślony przez prezesa spółdzielni Konstantego Dubickiego i sekretarza Michała Kasprowicza, którzy zniszczyli księgi kasowe, aby zatrzeć ślady nadużyć. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu.

POŻAR W PAWILONACH LNIARSKICH

Wilno. Z nieustalonej bliżej przyczyny w jednym z pawilonów lniarskich w Nowej Wilejce wybuchł pożar, który strawił budynek wraz z urządzeniem. Pożar trwał kilka godzin.

Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych. Zakład lniarski był ubezpieczony na półtora miliona zł.

ŚMIERĆ ZBIEGA ZE SZPITALA

Wilno. Ze szpitala w Mołodecznie zbiegł chory na zapalenie płuc Antoni Kostečko. Kostečko opuścił szpital pod wpływem silnej gorączki i niezauważony przez nikogo udał się do pobliskiego stawu, gdzie się utopił.

BLONDYNKI LUBIĄ

barwę niebieską, gdyż uwydatnia ona wdzięk jasnych włosów. Również przy potrawach podnosi się smak i wygląd przez odpowiednie ich zestawienie. Jemy dlatego mięso z jarzyną, pieczeń z sałatą, potrawy mączne z owocami, smak kawy zaś polepszamy przez dodanie Karo-Frank, nowoczesnej, aromatycznej przyprawy w kostkach. Karo-Frank jest czymś nadzwyczajnym dla każdej kawy.

Szkoła Rolnicza w Świeciu n-W.

Prowadzenie gospodarstwa rolnego w warunkach coraz bardziej złożonego życia gospodarczego domaga się światłych i uzdolnionych kierowników.

Rolnik winien posiadać poza wiedzą praktyczną, którą zdobywa na roli, również przygotowanie teoretyczne co dopomaga mu w prowadzeniu gospodarstwa i w osiągnięciu opłacalności z warsztatu.

Szkoła Rolnicza P.I.R. w Świeciu ogłasza otwarcie roku szkolnego z dniem 3 listopada br. o godz. 11.00. Całość nauki zamyka się w 3 semestrach, 2 zimowych prowadzonych na miejscu w Szkole i 1

letnim w gospodarstwie ucznia.

Opłaty za naukę wynoszą po 20 zł za semestr zimowy. Kandydaci do Szkoły Rolniczej przyjmowani są po ukończeniu 17 lat życia.

Przy Szkole Rolniczej w czasie nauki uruchomiony będzie internat, w którym uczniowie mogą zamieszkać. Poza tym uczniowie mogą dojeżdżać koleją za ulgowym biletem kol. przewidzianym dla szkół.

Bliższe szczegóły warunków przyjęć przy zgłoszeniu. Termin zgłaszania uczniów upływa z dniem 30 października br.

Zdarzenie autobusu z pociągiem

Środa. Autobus kursujący na linii Poznań—Środa—Pyzdry wpadł w odległości 1 km pod Środą na pociąg towarowy kolejki powiatowej.

Szofer autobusu nie był przygotowany na nadejście pociągu, który zresztą o tej porze zaczął od 9 bm. kursować, według nowego rozkładu i spostrzegł dopiero w odległości 25 m zahamował gwałtownie. Jednak szybkość była zbyt duża, i autobus wpadł na pociąg.

Silą zderzenia został odrzucony o 10 metrów i wpadł do rowu. Również parowóz wskutek zderzenia wywrócił się i stoczył z nasypu ciągnąc za sobą jeden wagon towarowy, który uległ doszczętnemu

rozbiciu. Dwa dalsze wagony zostały uszkodzone. Pociąg był naładowany burakami, które rozsypały się po torze.

Z 12 pasażerów autobusu dziewięć osób rannych. 9 osób zostało poważnie kontuzjowanych, żadnej jednak nie grozi niebezpieczeństwo życia. Szofer i konduktor autobusu odnieśli lżejsze obrażenia. Ranionych umieszczono w szpitalu w Środzie.

Z obsługi parowozu nikt nie został ranny. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowno-sledcza, która zamknęła szosę, celem dokonania pomiarów i ustalenia przyczyny katastrofy.

WYPADEK NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

Łódź. Na przejeździe kolejowym Ruciec—Dąbrowa w pow. łaskim pociąg towarowy wpadł na furmankę. Wóz został doszczętnie rozbity, koń zabity, a woźnica Walenty Pluta z Rućca, odniósł szereg ran. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

WYŁOWIONO ZWŁOKI Z RZEKI

Kielce. Pod wsią Berezów, w pow. kieleckim, wydobyto z rzeki Kamionki zwłoki 76-letniego Czesława Kani, emeryta kolejowego, zamieszkałego we wsi Jędrów pod Suchedniowem. Prawdopodobnie starzec zabłądził na łąkach i wpadł do rzeki.

FALSZYWA SIOSTRA

Kielce. Inspektor PCK w Kielcach p. E. Meissner zawiadomił policję, że Maria Kłosińska podaje się bezprawnie za siostrę PCK, wyludając od różnych osób datki pieniężne rzekomo na tę instytucję. Fałszywą siostrę aresztowano.

ZA ZNIEWAŻENIE PAŃSTWA POLSKIEGO

Kraków. Sąd Okręgowy rozpatrywał dwie sprawy karne o znieważenie Państwa Polskiego. W wyniku rozprawy Józef Makuła skazany został na 2 mies. aresztu a Józef Buchta — na 8 mies. więzienia.

ZA RZUCENIE PETARDY PRZED SĄDEM

Kraków. Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciw studentowi Akademii Górniczej Janowi Kottowi i Stefanowi Orzejewskiemu, oskarżonym o rzucenie petardy w dniu 1 maja rb. na pochód socjalistyczny, skutkiem czego dwie osoby zostały ranne.

Kott skazany został na 10 mies. więzienia, zaś Orzejewski na 6 mies. więzienia. Wykonanie kary zawieszono na 4 lata.

8-LETNI POD KOŁAMI POCIĄGU

Zamość. W Zamościu na bocznic kolejowej koło ul. Nowej zdarzył się tragiczny wypadek. Gdy wagony naładowano towarem przyczepiono do lokomotywy i pociąg ruszył, znajdujący się w jednym z

wagonów 8-letni Zenon Paszczuk wyskoczył na tor tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła pociągu, które odcięły mu prawą nogę. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

ŚNIEG W ZAKOPANEM

Zakopane. Po silnym wietrze, jaki wiał w górach i w Zakopanem spadł śnieg.

W związku z tym nastąpiło też znaczne ochłodzenie. Śnieg prószył w Zakopanem tak, iż Gubałówka i okoliczne wzgórza przez pewien czas były zupełnie białe.

ZA NIEDOZWOLONE LOTY NAD MIASTEM

Warszawa. Starostwo praskie pociągnęło do odpowiedzialności karno-administracyjnej dwóch cywilnych lotników, którzy w dniu 16 bm. przekroczyli zakaz wydany rozporządzeniem ministra komunikacji, a dotyczący wysokości lotu nad Warszawą. Piloci dokonywali na samolotach „SP” lotów nad Wisłą i mostami na wysokości około 150 metrów. Jak wiadomo, najniższa dopuszczalna wysokość lotu nad miastem wynosi 1.000 m.

WYPADEK PRZY PRACY

Warszawa. Pracownicy Elekrowni Miejskiej podczas robót dla przeprowadzenia kabla koło płotu drewnianego, okalającego betoniarnię miejską przy ul. Lipowej podkopali parkan, wskutek czego znajdujące się za parkanem płyty betonowe przeważały go i wówczas parkan wraz z płytami runął na pracujących.

Przechodnie natychmiast pośpieszyli z ratunkiem robotnikom. Następnie wezwano Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził poważne obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne u 4 robotników: Franciszka Paciorka, Stanisława Pyska, Eugeniusza Bednarczyka i czwartego o nieustalonym dotychczas nazwisku. Wszystkich czterech przewieziono do instytutu chirurgii urazowej.

TRAGEDIA NIEULECZALNIE CHOREGO UMYSŁOWO

Warszawa. W jednym z wielkich magazynów w śródmieściu Warszawy znalazł się niewiadomo skąd jakiś obłąkany mężczyzna, który na wszystkie pytania od-

powiadał: „Jestem Pepuś”. Nieszczęśliwy nie mógł podać ani nazwiska, ani adresu.

Sledztwo ustaliło, iż „Pepuś” przyszedł do sklepu w towarzystwie kobiety, która poleciła mu czekać przy kasie, sama zaś rzekomo udała się po zakup towaru. Obłąkaniec czekał przeszło godzinę bez skutku, ponieważ kobieta natychmiast ulotniła się ze sklepu.

Okazało się, iż podrzuconym „Pepuś” jest niejaki Kamasz Wolf, z pow. siedleckiego. Przywiozła go do Warszawy żona Fajga, i dowiedziawszy się od lekarza o nieuleczalnej chorobie małżonka, postanowiła go podrzucić.

„Podrzutek” został jednak żonie zwrócony przez policję. Teraz zaczyna się jednak tragedia akt drugi. Co ma począć żona z umysłowo chorym człowiekiem, którego nie chcą i nie mogą przyjąć bardzo nieliczne w Polsce zakłady dla obłąkanych? Oto jeszcze jedna ilustracja naszego fatalnego stanu szpitalnictwa.

POSTRZELENIE GAJOWEGO

Stolin. We wsi Rzeczyca - Wasylowa, pow. stolińskiego, 19-letni Maksym Karpiński strzelił z rewolweru przez okno do mieszkania gajowego lasów państw., Jana Bruckiego, raniąc go ciężko w lewe płuco. Zbrodni dokonał z zemsty za schwytanie go przez gajowego na kradzieży. Sprawca skrytobójczego napadu zbiegł.

PONIEWAŻ CHORA NI ECHCIAŁA... WIĘC JĄ PORWANO...

Lwów. Na ul. Legionów, do idących dwóch przyzwoicie ubranych kobiet podjechał z tyłu kryty samochód, z którego szybko wysiadło dwóch mężczyzn. Jedna z pań została błyskawicznie ujęta pod rękę i mimo krzyków i protestów wsadzona przemocą do auta, które natychmiast odjechało.

Jak się okazało, kobietą, pozbawioną w niezwykle sposób wolności, jest żona pewnego adwokata z Żurawna, umysłowo chora. Rodzina jej, wiedząc, że dobrowolnie nie zgodzi się na umieszczenie w zakładzie kulpartowskim, użyła podstępów, wywołując ją do Lwowa, gdzie dokonano opisanego porwania.

ŁAPOWICY PRZED SĄDEM

Lwów. Na wokandzie Sądu Okręgowego we Lwowie znalazła się sprawa wielkie nadużyć, popełnionych w Izbie Skarbowej. Nadużycia te polegały na tym, że wielu firmom za łapówki umorzono ległości podatkowe, przy czym skarb państwa narażono na straty ponad 100.000 zł.

Prokurator pociągnął do odpowiedzialności karnej następujące osoby: solicytatora adwokackiego, Abrahama Sprocera pośrednika... w nakłanianiu urzędników do nadużyć karanego już za podobne przestępstwa, dalej referenta spraw podatkowych, Kazimierza Krzyżanowskiego, referenta oddziału egzekucyjnego Edmunda Malikowskiego, urzędnika skarbowego Stanisława Konapaskę, adwokata dra Jakóba Billa, aplikanta adwokackiego mgr Bronisława Neuwalta, przemysłowca Mojżesza Stenhausę, szklarza Mojżesza Markusa, Adolfa Morela, Zygmunta Mentesa, Alfreda Nestla i urzędnika pryw. Maksa Weingartena.

SAMOBÓJSTWO

Warszawa. Z mostu kolejowego koło Cytadeli skoczył w zamiarze samobójczym w nurty Wisły Ryszard Groszek, lat 22. Przechodnie powiadomili komisariat rzeczny, skąd wyruszyła niezwłocznie motorówka. Policjanci wydobyli tonącego i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł Groszaka do szpitala św. Rocha.

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portem 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim
nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
W. KULERSKIEGO**
Grudziądz Droga Łąkowa

Szukam

dzierżawy od 5 do 10 mórg
pierwszy rok płacę z góry.
Stanisław Wigiński, Mana-
sterz, pow. Przeworsk.

Dobry zarobek

znajdą gospodarze małorol-
ni, którzy w porze jesien-
nej i zimowej mogliby stale
podróżować po wsiach, ce-
lem sprzedaży połącznego
artykułu rolniczego. Zgło-
szenia: Oddział sprzedaży,
Dzielnice, skrytka pocztowa
46.

Z powodu

wyjazdu do Ameryki, prze-
dają za gotówkę dwa gospodar-
stwa: 60 morgów
i 8 morgów ze żniwami.
Inwentarz żywy i martwy
kompletny. Jan Pączek,
Pozniatowo, pow. Tuchola
woj. Pomorskie.

Poszukuję

pracy woźnego, posłańca,
subiekta, kelnera lub t. p.
Zgłoszenia: Piotr Firmanty,
Piotrków Dolny, p-ta Sta-
szowa, woj. Kielec.



GRYPA, PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP.

ŁADACIE PROSZKÓW TYTUŁO W MIGRENO-NERVOSINACH.

Muzycznym. 22,00 Przymierze polsko-sło-
wackie w literaturze — odczyt. 22,15 Re-
citał śpiewaczy Mercedes Capris. 22,40
„Literatura słowiańska Mickiewicza w no-
wym wydaniu” — szkic literacki Leona
Płoszewskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości
dziennika wieczornego, Komunikat mete-
orologiczny.

Sroda, 26 października 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audy-
cja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół:
„Czerwony Kapturek” — bajka dla dzieci
młodszych. 11,25 Muzyka hiszpańska
(płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Kra-
kowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00
„Nasz koncert”: „Snują się nitki babiego
lata” — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka
obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R.
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wia-
domości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła:
Moje dziecko w nowej szkole — pogadan-
ka. 16,30 Koncert solistów (z Wilna). 17,05
Formacje wojskowe polskie w przeddzień
odzyskania niepodległości — odczyt. 17,20
„Pod wtór gitary” — audycja słowno-mu-
zyczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,40 „Dy-
skutujmy” — powieść mówiona Heleny
Boguszewskiej „Anielcia i życie”. 19,00
Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35
Dziennik wieczorny. 21,00 Opowieści o
Chopinie: „Lata młodości”. 21,45 „Po-

Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 25 października 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: Czy
astronomów — pogadanka dla dzieci star-
szych. 11,15 Fragmenty z op. „Carmen”
Bizeta (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał
z Krakowa. 12,03 Audycja południo-
wa (z Poznania). 15,00 „Mam 13 lat” —
powieść dla młodzieży. 15,15 Skrzynka
ogólna — dr Marian Stępski. 15,30 Muzy-
ka obiadowa (z Łodzi). 16,00 Dziennik
popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospo-

darze. 16,15 Przegląd aktualności finan-
sowo-gospodarczych. 16,25 Recital for-
tepianowy Zygmunta Lisickiego (z Pozna-
nia). 16,55 Pielęgnowanie pacjentów w
chorobach przewlekłych — pogadanka z
Krakowa. 17,10 Nicolo Paganini: Kwar-
tet D-dur na skrzypce, altówkę, wiolon-
czelę i gitarę. 17,30 „Z pieśnią po kraju”
— audycję prowadzi prof. Bronisław Rut-
kowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Au-
dycja dla robotników. 19,00 Koncert roz-
rywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R.
20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 II część
Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy
Młody Muzykom przy Warszawskim Tow.

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Siedrzycki S. O niwelacji i przygo-
towaniu terenu pod budowę domków
2.—
Biegański J. mag. Hodowla siół le-
karskich. Wyd. V. 5.—
— Zielenictwo. Wyd. II przy współ-
udziale dr med. Marii Kozarzewskiej
i dr med. Stanisława Rybickiego. 6.—
— Zielenictwo. Wyd. II przy współ-
udziale dr med. Marii Kozarzewskiej
i dr med. Stanisława Rybickiego. 4.—
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami.
Wydanie II. 1,50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie
kanarków. Wydanie II. 1,50
Borysewiczówna E. Praktyczna ho-
dowla drobiu, dostosowana do go-
spodarstwa przemysłowego. 3.—
Brzóska S. Pasieka w ogródku mi-
łośnika. 1,50
Brzóska S. Agrest — Porzeczki
Maliny. Wyd. III. 1,50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele.
Wyd. II. 1,50
— Bzy — Konwalie — Narcyzy. 1,50
— Elementarna ogrodnictwa. dla ogro-
dników i amatorów ogrodnictwa. W. II. 1,50
— Hodowla róż w gruncie i donicz-
kach. Wyd. II. 1,50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod
szkłem. Wydanie IV. 4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II. 1,50
— Nowy sposób hodowli truskawek.
Wyd. IV. 1,50
— Pieczarki. Wyd. III. 1,50
— Szparagi — Rabarbar — Artyczki. 1,50
— Wieszak ogród owocowy i polskie
ogrody formowe Rady i wskazówki
racjonalnego zakładania sadów. 1,50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy.
Z rysunkami. 1,50
Chrzęst T. Napoje chłodzące: Le-
monady, Moszczyny owocowe. Kwas
chlebowy i inne. 1,50
Fischer T. Alejki i drożki — wskaz. bud.
1,50
Flasz J. inż. Wykorzystanie wiatru
w gospodarstwie. Z 50 rysunkami. 3.—
Gniewski K. inż. Elektrotechnika pra-
dów słabych. 5.—
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa
i alarmowa. 1,50
— Telefonacja. Linie prądu słabego. 1,50
— Sygnalizacja kolejowa. 1,50
— Planochrony budynkowe. Wyd. II. 3.—
Golegowski B. Wodociąg i kanalizacja
w małych domkach i willach z 92
rys. i 4 tablicami. 5.—
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk). 2,50

Grundt J. B. C. dr. Niemiecki dla
wszystkich — najłatwiejsza metoda
języka niemieckiego. 5.—
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd.
III z 32 ilustracjami. 1,50
Hoppe I. A. Planie domki. Plany i ko-
szty. 5.—
Jankowski E. Ogródek miłośnika.
Wyd. II. 1,50
— Przeszczepianie drzew owocowych. 1,50
— Zielona szata domów i alian. 1,50
— Zwykłość jako ozdoba i ogrodnictwo. 1,50
Żebrowski J. Cyklameny i primule. 1,50
— Dalia (Georginie). 1,50
— Kwiaty dohodowe (ciężkie) w grun-
cie. Wydanie II. 1,50
— Ogródki kwiatowe (z planami). 1,50
— Oranżerie, cieplarnie i inne budyn-
ki oszkłone — ich budowa i użyt-
kowanie. Z 50 rysunkami. 4,80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogród-
ków przy dworach i willach. Z plan-
kami i rysunkami. 5.—
— Złocienie (Chryzantemy). Hodowla
w gruncie i doniczkach. 1,50
Maciejowski J. Najlepsze gruski do
sadzenia u nas. 1,50
Makowski S. Walka z chwastami
w ogrodzie. 1,50
Makowski Z. Zwalczenie szkodników
i chorób drzew i warzyw. 1,50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów o-
dornych i owocowych. Z 26 ryśn. 3,60
Modelski J. Podręcznik do powleka-
nia metalami. 2,70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarza z
dodatkiem: Księga legów. 1,50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy
uprawa gruntowa. 1,50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogro-
dzie. Wyd. II. 1,50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na
balkonach. 1,50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w
ogrodzie. 1,50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny. 1,50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z liczny-
mi rysunkami. Wyd. II. 1,50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozda-
bianie i konserwowanie. Z 26 ilustr.
Ogród i pasieka przy szkołach pow-
szecznych i rolniczych. 1,50
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II. 1,50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszk-
niu. Wyd. II. 1,50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów o-
wocowych w lecie i zimy. 1,50
— Szata — Różkiwie — Różkiwie na
sprzedaż i dla siebie. 1,50

Nehring E. Upiększanie balkonów
i okien kwiatami. 1,50
— Uprawa warzyw na własny użytek.
Wyd. III. 1,50
Schołtowska A. Ogródki nowe (no-
woczesne urządzenie ogródków). Z
przedmową prof. S. G. Gosp. Wilejsk.
i K. Polt. Warsz. Fr. Krzywda-Pol-
kowskiego. Z 56 ilustracjami. 9.—
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka
owocowego drzewa zwykłe i karlo-
we. 1,50
Zawilichowski J. dr. Przewodnik do
wypychania ptaków i ssaków Zrya.
Zatorowski K. Moje Da-Re-Mi-Fa na-
uka śpiewu z t. i. II po. 1.—
Biblioteka zdrowia:
Tom I. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie na-
czyn. Zapobieganie, leczenie, środki
skuteczne, dieta. 2,80
2. Dr. Hope. Hemoroidy - Zylaki.
Objawy przyczyny, trwałe leczenie.
Skuteczne nowoczesne środki. 3.—
3. Dr. Jan Bykowski. Choroby w-
troby i dróg żółciowych. Powieks-
zenie wątroby, żółtaczka, rak wa-
troby. Przyczyny, zapobieganie, le-
czenie, dieta. 2.—
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie
ciśnienie krwi. Udar sercowy, utra-
ta i il żywotnych, przedwczesna sta-
rość i jak ich uniknąć. 2.—
5. Dr. E. Kütz. Cukrzyca. Skutecz-
ne i trwałe leczenie. 3.—
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i ner-
kowe. 2,50
7. Dr. Hope. Reumatyzm - Artretyzm
Ischias. 2,80
8. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gar-
dła i krtań choroby, wskazówki jak
uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć
i jak się poddać nich zachować. 2,50
9. J. H. Leczenie wodą według Przys-
niewa, Ks. Kneippa, Justa, Dr. Car-
tona i innych. Z 22 rysunkami. 2,20
**Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasil-
tyński.** Reumatyzm - artretyzm
leczenie ziołami. W opracowaniu
dla wszystkich. 1,80
J. Heliński. Odżywianie nowoczesne. Z
5 tablicami. 2,20
Dr. E. Wasilutyński - Mgr. J. Biegański.
Choroby nerek (przebieg, przykłady
leczenia, dieta). Leczenie ziołami w
opracowaniu dla wszystkich. Z 2
rycinami. 1,80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 25-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta
(Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

ezja Wieku Złotego” — audycja w oprac.
Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.
22,00 Muzyka kameralna od Haydna do
Ravela: Maurycy Ravel (płyty). 23,00 O-
statnie wiadomości dziennika wieczornego,
Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 27 października 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audy-
cja dla szkół. 11,00 „Moniuszko — piewca
dawnych czasów” — poranek muzyczny
dla szkół powszechnych. 11,25 Suita Mas-
seneta — dyr. Pierre Chagnon (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,00 „Świat
w kolorach” — pogadanka Wandy Boye
dla młodzieży (z Wilna). 15,15 Kłopoty i
rady: „Kazio nie chce jeść”. 15,30 Muzy-
ka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni
Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudnio-
wy. 16,15 W hucie szklanej — pogadanka
dla młodzieży licealnej. 16,35 W muzykal-
nym domu. 17,20 Społeczeństwo ssaków
— pogadanka (z Poznania). 17,30 Nasze
pieśni w wyk. Heleny Zbońskiej-Rusz-
kowskiej. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30
O tytułach utworów muzycznych — ga-
weda. 19,00 Koncert rozrywkowy (ze
Lwowa). 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00
Na czym polega sens przebudowy gospo-
darczej — odczyt. 21,10 Teatr Wyobraźni:
komedia Aleksandra Fredry (wieczór XIII)
„Odludki i poeta”. 22,00 Najpiękniejsze
kwartety i kwintety klasyków wiedeń-
skich. 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego, Komunikat meteoro-
logiczny.

Odpowiedzi Redakcji

**P. Baroński Maksymilian, wieś Golco-
wa, pta Domoradz.** Oplaconą Pan ma ga-
zetę do końca roku 1938, pieniądze prze-
słane w sumie 2,10 zł otrzymaliśmy. W
sprawie książki pszczelarskiej damy Panu
odpowiedź w najbliższym czasie.

**P. Jan Bondyra, wieś Wierzbie, pta
Łabunie, woj. lubelskie.** Wysyłkę gazety
już uskutecznił. Oplaconą ma Pan
„Gazetę Grudziądzką” wydanie tańsze
styczeń 1939 r.

**P. Gozliński Fr. — Tymienica Nowa,
pta Chocza Nowa.** Gazetę przekazaliśmy
Panu. Oplaconą ma Pan „Gazetę Gru-
dziądzką” tygodnik do 1 kwietnia 1939 r.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, 22. 10. 1938 r.

	orientacyjne	
Pszenica	19,00 19,50	
Zyto	13,50 14,—	
Jęczmień 700—717 g/l	—,— —,—	
Jęczmień 673—678 g/l	14,00 14,50	
Jęczmień 638—650 g/l	—,— —,—	
Owies I stand	15,10 15,50	
Owies II stand	14,50 15,00	
Otręby pszen. grube przem. stand	11,00 11,50	
Otręby pszen. średnie przem. stand	9,50 10,50	
Otręby żytnie przem. stand	9,25 10,25	
Otręby jęczmienne	10, 0 11,00	
Groch Wiktoria	24,50 26,50	
Groch zielony (Folger)	24,50 26,50	
Wyka jara	3,00 24,00	
Peluszka	24,00 25,00	
Łubin żółty	19,00 19,50	
Łubin niebieski	18,00 18,50	
Siemka lniane	48,00 51,00	
Gorczyca	33,00 35,00	
Koniczyna czerw. o czyst. 95-97%	15,00 125,—	
Koniczyna czerwona surowa	90,00 100,—	
Koniczyna biała	200,— 30,—	
Koniczyna szwedzka	220,— 240,—	
Koniczyna żółta odtłuszczona Przelot	80,— 90,— 110,— 115,00	
Makuchy lniane w taflach	20,00 21,—	
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75 13,75	
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,— 19,—	
Rajgras	70,— 80,00	
Tymotka	30,— 40,00	
Słoma pszen. prasowana	2,25 2,75	
Słoma żytnia prasowana	2,75 3,00	
Srut sojowy	22,50 23,50	
Słoma żytnia luzem	1,75 2,25	
Słoma owsiana luzem	1,50 1,75	
Słoma owsiana prasowana	2,25 2,50	
Siano zwykłe prasowane	6,00 6,50	
Siano zwykłe	5,00 5,50	

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**